

EUROPEJSKIE DNI WĘGLA MIAŁY NA CELU ZBURZENIE MITU, KTÓRY GŁOSI, ŻE WĘGIEL JEST BRUDNYM PALIWEM.
TO OD NAS ZALEŻY, W JAKI SPOSÓB BĘDIEMY TO PALIWO WYKORZYSTYWAĆ
– MÓWI EUROPOSEŁ BOGDAN MARCINKIEWICZ

Europa leczy się z fobii węglowej

► **NOWY GÓRNIK: Czy Unia Europejska pokocha węgiel? Najnowocześniejszym gospodarcom grozi poważny kryzys, a wychodzenie z niego może potrwać nawet 10 lat. Może więc zagorzali przeciwnicy węgla zacząć w końcu liczyć i zauważać, że nie stać ich na sztuczne podwyższenie cen energii i drastyczne obniżanie konkurencyjności?**

BOGDAN MARCINKIEWICZ: Uważam, że Europa nie może tracić konkurencyjności, bez względu na sytuację ekonomiczną. Konkurencyjność jest podstawą rozwoju i dlatego w wielu wypowiedziach, między innymi dla Nowego Górnika, podkreślałem, że wierzę w opamiętanie się Europy. Chyba są już sygnały świadczące o tym, że antywęglowa histeria powoli mija. W Unii coraz częściej mówi się o gospodarce niskoemisyjnej, a nie o gospodarce niskowęglowej. To dowód, że udało nam się zaszczepić wśród urzędników UE inny sposób myślenia o roli węgla. Jednak obawiam się, że to na razie tylko nieśmiały sygnały, a nie całkowita zmiana w podejściu do tego paliwa.



► **Kto nam zagwarantuje stosunkowo tanią energię?**

– Nikt. Jeżeli sami nie wywalczymy rozwiązań dla nas najkorzystniejszych, nie będziemy ich mieli.

► **W Brukseli na początku grudnia odbyły się II Europejskie Dni Węgla. Był pan jednym ze współorganizatorów tego przedsięwzięcia. Udało się poprawić wizerunek węgla?**

– Udało się udowodnić, że węgla nie można wyrzucić z tak zwanego miksu energetycznego – gdybyśmy się na to zdecydowali, Europa utraciłaby resztki niezależności energetycznej, mielibyśmy także dwukrotnie droższą energię i wielkie kłopoty ekonomiczne, wynikające ze wzrostu kosztów produkcji. Udowodniliśmy również, że można ograniczać emisję dwutlenku węgla, na przykład poprzez zwiększanie sprawności bloków energetycznych. Dla klimatu dwudziestokrotnie groźniejszy od dwutlenku węgla jest metan, który ulatnia się do atmosfery. Wykorzystanie tego gazu

ze stacji odmetanowania kopalń i spalanie go w specjalnych agregatach chroni klimat i pozwala uzyskać tanią energię. Robimy to w polskich kopalniach.

► **Technologia CCS to na razie mit technologiczny – tak twierdzi wielu specjalistów.**

– Opłaca się jednak inwestować w badania. Nawet wówczas, jeśli technologia CCS się nie sprawdzi, to pewnie przy okazji znajdziemy inne rozwiązania pozwalające ograniczyć emisję dwutlenku węgla. Tak samo jest w przypadku wytwarzania z węgla ekologicznych paliw. Badania naukowe i wdrażanie ich wyników zawsze są motorem postępu, bez względu na dziedzinę, której dotyczą. My jesteśmy dopiero na początku drogi, która prowadzi do przyjaznego dla środowiska sposobu wytwarzania energii z paliw kopalnych. Uważam, że teraz nie możemy przesądzać, jaka technologia nam to zapewni. Mamy jednak cel i na pewno znajdziemy sposób, aby ten cel osiągnąć. Polska jest bardzo aktywna w poszukiwaniu nowoczesnych technologii pozwalających wykorzystać węgiel w sposób przyjazny dla środowiska. Uważam, że możemy się stać liderem w tej dziedzinie.

► **Trzeciego dnia negocjacji podczas szczytu klimatycznego ONZ w Durbanie Polska została odznaczona przez 450 organizacji ekologicznych antynagrodą „Skamielina dnia” za to, że nasza prezydentura patronowała „Europejskim Dniom Węgla”. Nie jest łatwo i bezpiecznie angażować się w obronę węgla.**

– Europejskie Dni Węgla miały na celu zburzenie mitu, który głosi, że węgiel jest brudnym paliwem. To od nas zależy, w jaki sposób będziemy to paliwo wykorzystywać. My udowodniliśmy, że węgiel można spalać w sposób, który nie będzie niszczył środowiska. Logo polskiej prezydentury otrzymałem na wystawę „Metan – dobra zielona energia”. Była ona jednym z elementów II Europejskich Dni Węgla, podczas których wraz z komisarzem UE ds. energii Guntherem Oettingerem debatowaliśmy o sposobach proekologicznego zastosowania węgla. Europa nie może rezygnować z rodzimych zasobów paliw kopalnych, dlatego należy szukać rozwiązań, które będą wpisywały się w europejską politykę ograniczania emisji CO₂. Pokazaliśmy jednak, że źródłem czystej energii są nie tylko wiatrak i energia

słoneczna. Przygotowaliśmy prezentację unikatowej w skali europejskiej instalacji oczyszczania i skraplania gazu kopalnianego, którą nazwaliśmy „Źródło zielonej energii wydobywane z głębin przemysłowego Śląska”. Europejskie Dni Węgla były podsumowaniem naszych wysiłków podczas ostatnich miesięcy polskiej prezydentury. Będziemy tę pracę kontynuować. W przeciwieństwie do naszych przeciwników stale przedstawiamy coraz mocniejsze argumenty.

► **Sądzi pan, że dzięki tym argumentom wygramy z miłośnikami wiatraków?**

– Wiatrak nie są tak ekologicznym źródłem energii, jak się wydaje obywatelom UE. Na przykład Duńczycy tylko do końca dekady będą musieli zutilizować 4500 generatorów pochodzących ze zużytych turbin. Co z nimi zrobią? Do produkcji jednego wiatraka Nordex N90 o wysokości około 100 metrów i 45-metrowych łopatach potrzeba 150 ton stali, 10 ton miedzi i tysiące ton betonu. Czy produkcja materiałów potrzebnych do budowy wiatraków będzie ekologiczna? Skąd czerpać energię, aby te materiały wyprodukować i skąd ją brać, żeby je zutilizować? O tym nikt nie mówi! Żeby zastąpić Elektrownię Rybnik SA o mocy wytwórczej rzędu 1775 MW, potrzeba zbudować około 2 tys. potężnych wiatraków, które będą pracowały bez przerwy. To oczywiście niemożliwe, bo u nas nie ma takich wiatraków.

► **Europa gardzi jednak węglem. W Polsce padło kilka projektów budowy bloków węglowych, a nawet elektrowni, bo potencjalni inwestorzy nie chcą sobie psuć opinii. Boją się, że zostaną uznani za trucieli.**

– Przesadza pan. Energetyka jest biznesem, który nie może być narażony na niepewność. Ponieważ nie było wiadomo, czy Unia Europejska nie wypowie totalnej wojny energetyce węglowej, inwestorzy zarzucili plany budowy węglowych bloków energetycznych. Nie chodziło o wizerunek, chodziło o miliardy euro, które mogłyby być wyrzucone w błoto. Gdyby miał pan rację, Elektrownia Rybnik nie rozpocząłaby budowy nowego bloku na węgiel kamienny o mocy 900 MW. Elektrownia Rybnik jest jedną z największych polskich spółek zależnych francuskiej grupy energetycznej EDF.

► **Dlaczego Francuzi zdecydowali się na tę inwestycję?**

– Bo wiedzą, że energetyka węglowa ma przyszłość. Wiedzą też, że UE leczy się powoli z fobii węglowej. Jeszcze rok temu nie wiedzieliśmy, czy uda się nakłonić unijnych urzędników do terapii. Ta inwestycja będzie kosztowała 1,8 miliarda euro. Francuski koncern zdecydował się jednak na ten wydatek, bo węgiel ma przyszłość. Nowy blok energetyczny będzie wykorzystywał technologię na parametry nadkrytyczne, co oznacza znacznie niższą emisję dwutlenku węgla.


► **Jest pan przekonany, że Europa zrezygnuje z fanatycznego zwalczania węgla?**

– Musi zrezygnować. Nie ma co gdybać, wystarczy zacytować polską wiceminister środowiska Joannę Maćkowiak-Pandere: „Jednostronne redukcje, które miałyby podejmować kraje UE odpowiedzialne za 11 proc. światowej emisji, i nieustanne zwiększanie tych celów redukcyjnych nie przynoszą ani efektu dla klimatu, ani nie jest to dobre dla gospodarki w czasach kryzysu”. To cytuję z wypowiedzi w czasie konferencji klimatycznej w Durbanie. Nasza wiceminister dodała także, że: „Polska zarówno do końca prezydentury w Radzie UE, jak i po prezydenturze – jako jeden z krajów Unii – będzie reprezentowała takie myślenie, że każde nowe zobowiązanie musi być przeliczone dokładnie, na wszystkie strony. Trzeba spojrzeć na szanse, ale też zagrożenia różnych państw członkowskich – również Polski. O tym też tutaj głośno mówimy, że gdy inni zwiększali emisję, Polska je ograniczała, redukowała je. Przypominamy, że pomimo naszego zobowiązania w protokole z Kioto, by ograniczyć emisję o 6 proc., zredukowaliśmy ją o 30 proc.”

Ponieważ USA, Indie, Chiny i Brazylia nie mają zamiaru nawet w części realizować unijnych planów ograniczania emisji dwutlenku węgla, moim zdaniem Unia Europejska po cichu zarzuci swoją krucjatę antywęglową. Nie zrobimy tego z rozgłosem, bo przecież wstyd się przyznać, że byliśmy nadgorliwi i że nasz przemysł stracił konkurencyjność. Konferencja klimatyczna w Durbanie odbywała się w cieniu kryzysu w Unii Europejskiej. Na chwilę obecną nikogo nie stać na to, aby inwestować w najdroższe źródła energii.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

REKLAMA



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

NADWIŚLAŃSKA AGENCJA TURYSTYCZNA Sp. z o.o.

życzy

szczęścia, pogody ducha i wszystkiego co najlepsze,

żeby czas tych Świąt przebiegał w rodzinnej, ciepłej atmosferze,

a nadchodzący rok 2012 obfitował w radości

i spełnił wszystkie marzenia.